

Warszawa 1 czerwiec 89

Szanowni Państwo.

Jestem reżyserem filmowym realizujący. już 19 lat filmy dokumentalne i fabularne. Ukończyłem historię sztuki na Uniwersytecie w PWSF. W roku 1977 przebywałem we Francji na stażu filmowym u Jacquesa Tati, ponieważ moja fabularna pasja tkwi tylko w burlesce filmowej, której nikt lepiej nie robił niż On, wielki mistrz i jego uczeń Pierre Etaix, którego również indagowałem o tajemnice zawodu.

Ale, czasy są nie dla śmiechu, który jak Państwo wiedzą jest sprawą najtragiczniejszą. Tym niemniej zrealizowałem trzy pełnometrażowe komedie FILIP Z KONOPI /czysta burleska SMAŻALNIĄ / satyra/ oraz WIECH /adaptację humoresek wielkiego polskiego humorysty Wiecha.

Natomiast drugą moją pasją jest film dokumentalny zwłaszcza ten o sztuce. Jak dotąd zrealizowałem ich wiele. Jest tam film o Dunikowskim /pełnometrażowy/ jest film o Dudzie -Graczu, o fotografice Edwarda Hartwiga i Pawła Pięrcińskiego. Zrealizowałem szereg sylwetek artystów z kręgu surrealizmu.

Obecnie przystępuję do dwóch pełnych monografii malarzy którzy są dla mnie ZJAWISKIEM NAJWYŻSZEJ KLASY ludzi spadkobierców warsztatu jakiego już nie ma na świecie - Z. BEKSINSKIEGO i HENRYKA WANKA.

Studia na historii sztuki Uniwersytecie dały mi lekcje warsztatu. Fascynowałem się malarstwem holenderskim i flemandz.

Przyjazniąc się od lat z Heniem Wankiem jeszcze w czasach Katowickich, stykałem się z wczesną twórczością Beksinskiego a zajmując się fotografią-niesposob było nie zauważyć Jego fotografii. Na tym samym roku studiował ze mną Rymon Biskupski dziś wielbiciel Beksinskiego z Sanoka-razem frapowaliśmy się tym Mistrzem.

Chciałbym zwrócić się z nieśmiałą prośbą do państwa o wypożyczenie chociażby jednego egzemplarza katalogu Państwa poświęconego Beksinskiemu który chciałbym wyeksponować w filmie z podaniem Źródeł. Wczamian oferowałbym kasetę z nagraniem filmu do państwa dyspozycji. Sądzę, a katalog widziałem u Eli Dzikowskiej, że jest to hommage jaki spotyka nielicznych, wydanie niezwykle. Szalenie przepraszam za kłopot, gotów jestem do jaknajdalszych zobowiązań uprzejmościowych, ale gdyby to było możliwe byłbym szczerze śliwy.

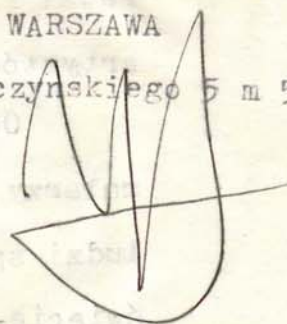
Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

Z poważaniem

Józef Gębski

02 777 WARSZAWA

ul. Kulczyńskiego 5 m 52



16 VI 89
odpiewniczemu
na partowe
zwrocił się do Beksina
który rozdał moje listy i klóms
mu idealny wydał
Pogodziłem o kasę
Bekacem w PAL z
jego filmem

PSYCHODELIC SOLUTION
M.Jacaeber KASTOR
33, West 8th St. 2nd Floor
New York, N.Y. 10011 Etats-
Unis

Marly-le-Roi, le 5 juin 1989

Très cher Ami,

Merci de votre lettre du 30 mai dernier et de l'envoi
qui l'accompagnait.

1) Notre but n'est pas de faire le commerce des
tableaux de BEKSINSKI mais de créer un jour, si la
chance nous sourit, un musée de ce peintre à Paris au
dans une grande métropole. C'est pourquoi nous gardons
les meilleurs pièces et ne cherchons pas à les céder.
Seule une partie des tableaux de BEKSINSKI, que nous
considérons comme moins intéressants sont mis en vente
lors des expositions ou dans des ventes publiques pour
nous permettre de trouver les moyens d'une promotion
permanente de cet artiste, que nous considérons comme
"Le" génie pictural de ce siècle.

Le fait donc que vous n'espériez pas pouvoir vendre les
tableaux de BEKSINSKI dans votre galerie ne nous gêne
pas. En revanche je note que vous avez un public jeune,

le seul qui comptera demain. Car les décideurs d'aujourd'hui, sectaires comme tous anciens combattants qui ont gagné leur guerre et endoctrinés jusqu'à l'hebetement par la revolution picassienne n'admettent pas l'art de BEKSINSKI et je sais qu'il est inutile de chercher à les convaincre de son génie. Pour eux c'est de la merde.

Les jeunes en revanche sont sensibles à cette esthétique. Ce sont aussi eux qui nous importent car dans vingt ou trente ans ils prendront la place de décideurs d'aujourd'hui et pourront changer quelque chose à l'aveuglement de la culture contemporaine à tout forme d'esthétique autre qu'abstraite.

Si cela vous interesse, je serai prêt à faire dans votre galerie une exposition de prestige des tableaux de BEKSINSKI de petits formats et des dessins de jeunesse (il ne dessine plus depuis 1973-74). Cette exposition ne serait pas destinée à la vente. Je couvrirai les frais de transport des oeuvres, de l'impression et d'envoi des invitations, de l'impression et de distribution des affiches et de l'assurance. En revanche vous me preteriez gratuitement votre galerie pour le temps de l'exposition (3 ou 4 semaines). Je souligne qu'il n'y aurait pas de ventes, mais que pour vous comme pour moi l'exposition serait de pur prestige.

Ce projet vous interesse-t-il ? Etant donné que vous n'y gagneriez pas d'argent, je comprendrai facilement

que vous ne puissiez pas l'accepter et en cas de refus ma sympathie pour vous n'en serait pas affectée.

2) Malgré le peu d'espoir de trouver parmi les décideurs culturels américains plus d'enthousiasme pour la peinture de BEKSINSKI que je n'en ai trouvé parmi leurs collègues français, je voudrai avoir la conscience nette d'avoir fait tous les efforts possibles en leur direction.

A cet effet vous serait-il possible de me faire connaître les noms et les adresses d'une centaine des conservateurs de musées, des critiques d'art, des membres de conseils d'administration des musées et plus généralement des décideurs de toutes sortes, publics et privés à qui, aux Etats-Unis, il serait utile d'envoyer l'album des oeuvres de BEKSINSKI que j'ai édité? Je ne connais absolument pas le milieu américain de la peinture et ne sais pas du tout à qui envoyer la documentation sur lui pour préparer le terrain à une éventuelle tentative d'exposer ses tableaux dans quelques années dans un musée ou dans un centre culturel d'une ville importante des Etats-Unis. Ce serait en effet, comme vous le dites à très juste titre dans votre lettre, la meilleure introduction de BEKSINSKI en Amérique.

En tout cas je suis très content d'avoir trouvé à New York des gens sensibles à cet art et espère garder avec vous contact quels que soient vos réponses à la proposition (une exposition dans votre galerie) et à la

demande (les noms et les adresses des décideurs)
contenues dans la présente lettre.

Très amicalement à vous.

Piotr Dmochowski



5/20/1989

Dear Piotr,

Thank you very much for the material on Beksinski. I think someday he will be known all over the world. Probably your entrance into the U.S. should be through a museum or major gallery. We are an unusual place, we are very small in size, however we get a lot of attention and we have a lot of foot-traffic, especially the young people. We have had some sell out shows and we have put some on that we felt were particularly good, but we didn't sell much. We are about to open a very powerful show of underground comic art. Enclosing a few cards and the show catalog/issue #12 of ZAP. We had a good show of HR GIGER. We have sold art in the \$500 to \$5000 range, however we haven't had too much luck with the expensive range (\$10,000 and up) Maybe someday that too will change. We have had much television and major press coverage. We also sell inexpensive posters, cards and tapestries in the front - more like a museum shop than a store. So



IF you are here for June 7th check out
our opening. There will be over 1,000 There!
We are considered the contemporary edge in psychedelic
and contemporary outsider art. We have a narrow
focus, which Beksinski fits into... Perhaps we
could serve as a showcase - calling card show for
lining up larger shows. Perhaps you have
small size art or drawings that would
serve as a small show - At any rate -
Please stop in if you are in NY and meet me

Sincerely,

Jacob Kastor
[Signature]



Przedsiębiorstwo Państwowe

00-950 Warszawa 1, SIENKIEWICZA 14, TEL.: 26-94-41, 26-92-61 (Centr.) R-k BANKOWY
NBP III O. w Warszawie 1036-6523
SKRYTKA POCZTOWA 169
Identyfikator 0275582

Pan
Piotr Dmochowski
5, Square des Montferrans
78160 Marly le Roi

Na pismo: znak

z dnia

Nasz znak: D/89

WARSZAWA 1989.06.13.

Sprawa

Szanowny i Drogi Panie Mecenasie

Serdecznie dziękuję za piękny prezent i życzliwe słowa.
O ile wiem Pan Beksiński zatroszczył się już o egzemplarze
"Beksińskiego" dla Pana.

Książka cieszy się w Polsce wielkim powodzeniem. Właśnie
rozważamy możliwość szybkiego wznowienia. Czy byłby Pan zain-
teresowany kupnem nakładu w języku obcym /francuskim? angielskim?
niemieckim?/ Minimalny nakład 1000 egz. Proszę Pana o
pilną odpowiedź. Może być telefoniczna.

Proszę o przyjęcie moich wyrazów uznania dla Pańskiej
znakomitej pracy promocyjnej. To przecież Pan ujawnił Zachodowi
Beksińskiego.

Z wyrazami szacunku i osobistej sympatii

Dyrektor — Redaktor Naczelny

Eugeniusz Piliszek

HOTEL DE LA PAIX

11, quai du Mont-Blanc 1211 Genève 1 Tél. (022) 32 61 50



GENEVE

Telex 22 552

X

Drogi Panie Piotrze,

Serdecnie dziękuję w imieniu córki jak i moim
za tak piękny album prac Bektinichiego.

Przetyskałam w założeniu - zgodnie z życzeniem -
- wycinek z „Polski”.

A może jeszcze mógłbym coś przenieść Panu
z polskich publikacji sevanimjer tej chwili
w ogółu za cenę albumu?

Proszę o przekazanie ukłosaów Pani
Serdecznie życzę dobrego dnia

Ryszard Baran

W-wa, 15 VI 1989.



22.6.89

Drogi Bobu!

Portum Allum

Belunivishgo - pami
Bakoushem, ktory
zaprac sie (pymotive)
Polshen' spiereni luh-
frehen'.

Frageion ci - lue pte pfo
listu. moie ciu to zo-
cieluen'?

Bech we Kwoepi w
Sierpin. more nolus
ni sie was zohenge
huelu' Jenuh'.



INDEPENDENT
CULTURE
IN POLAND
AN EXHIBITION
P.O. BOX 106, AMHERST, MA 01004

Paweł Bąkowski
15 Tamarack Dr.
Amherst, MA 01002
(413) 253 3884

15 czerwca 89

Szanowny Panie,

Z niejakim opóźnieniem piszę ten list dziękując stokrotnie za album Beksńskiego przekazany mi przez Tomka. Album przeszedł moje najśmielsze oczekiwania.

Jedyną osobą, którą znam, a która mogłaby popchnąć sprawę Beksńskiego do przodu na tutejszym gruncie jest Hans Guggenheim (z tych Guggenheimów), który z jakichś powodów patronuje poczynaniom różnych polskich młodych artystów na terenie Stanów. Może na wszelki wypadek podam jego adres - 318 Shawmut Ave., Boston, MA 02118. Sądzę, że nie zaszkodziłoby, gdyby Pański brat się z nim skontaktował.

Pozostając w uszanowaniu

Paweł G. Bąkowski

Paweł Bąkowski

Monsieur le Maire
Michel NOIR
Hôtel de Ville
LYON

Marly-le-Roi, le 20 juin 1989

Monsieur le Maire,

**1). Lors de l'émission "L'heure de vérité" du 19
Juin dernier vous avez lancé l'idée de l'admission de la
Pologne au sein de l'Europe de 12.**

Tout Polonais, et tout Français d'origine polonaise ne peuvent que se réjouir d'une telle initiative et vous en être reconnaissant.

Avant toutefois qu'un tel projet ne se réalise ne pourrait-on pas ne serait-ce qu'entrouvrir la porte de cette Europe à l'influence polonaise en commençant par l'admission plus large en France de sa culture ?

Certes, l'oeuvre du cinéaste Andrzej Wajda ou de l'homme de théâtre Tadeusz Kantor sont connues en France. En dehors d'eux toutefois le public français n'a qu'une faible idée de l'art contemporain d'un Etat qui se situe pourtant à une heure trente de vol de Paris et dont les liens culturels avec l'Europe sont immémoriaux.

2) Nous sommes une association qui, depuis 6 ans cherche à promouvoir en France l'un des plus grands peintres polonais contemporains, BEKSINSKI.

Depuis 6 ans aussi notre message se heurte à la plus absolue indifférence, voir à l'hostilité de l'establishment culturel français.

Quand, pour convaincre les décideurs français de nous aider à familiariser le public français avec l'oeuvre de BEKSINSKI nous leur parlons de sa qualité, ils nous répondent invariablement que c'est "un art dépassé", "morbide", "narratif", "explicite", "trop travaillé" etc. En un mot un art qui ne mérite pas leur appui.

L'élite culturelle de la France non seulement reste indifférente mais, de façon dédaigneuse et péremptoire, hostile à cette peinture.

Quand nous leur parlons de sa "polonité (car elle est représentative de l'âme de ce pays, et ce pays est supposé être ami de la France) on ne nous répond même pas. Exception faite pour les événements politiques récents qui s'y déroulent, la Pologne n'intéresse ici personne. L'argument de profonde "polonité" de BEKSINSKI et de l'intérêt de la culture polonaise pour les Français laisse nos interlocuteurs de marbre.

Ainsi, lorsque nous leur avons envoyé le livre qui accompagne la présente lettre ni Monsieur Lang, Ministre

de la culture, ni son prédécesseur Monsieur Léotard alors qu'il occupait son poste, ni le Président de la République, François Mitterrand, ni Jacques Toubon, l'un des rares hommes politiques qu'on dit intéressé par la peinture, ni aucun des 214 décideurs culturels français (à l'exception de quatre) auxquels ce livre a été aussi envoyé ne nous ont répondu ne serait-ce que pour en confirmer la réception, même par la main d'un obscur greffier ou secrétaire.

Votre propos semble trancher avec le mépris dont en réalité est entourée la Pologne dans les milieux dirigeants en France (sauf, je le répète, pour ce qui est des événements politiques qui s'y déroulent à l'heure actuelle... et tant qu'ils se déroulent).

Pouvons-nous nous fier à la sincérité de votre sympathie pour ce pays, au-delà de l'intérêt politique naturel chez tout homme d'Etat français, pour la libéralisation de son régime?

3) Plus précisément pouvons-nous vous demander en tant que Maire de Lyon de nous aider à faire une exposition rétrospective de BEKSINSKI dans un musée de votre ville?

Il est entendu que seul votre appui actif pourrait nous apporter la garantie d'une telle exposition. En effet, nous indiquer simplement les coordonnées des décideurs culturels de votre ville, comme le font généralement ceux à qui nous nous adressons équivaldrait à un refus de votre part. Non motivés par une recommandation

expresse d'une autorité supérieure les décideurs lyonnais nous refuseraient à coup sûr tout espace pour exposer BEKSINSKI, comme l'ont fait avant eux leurs collègues de Paris et ceux des autres villes. L'expérience nous le prouve.

Nous précisons enfin que nous agissons en plein accord avec l'ambassade de Pologne à Paris, l'Institut Polonais à Paris et le Ministère de la Culture de la Pologne qui, s'il le faut, donneront tout appui officiel à notre démarche.

Veillez croire, Monsieur le Maire, à nos sentiments distingués.

Piotr Dmochowski

Monsieur H.R. GIGER
Grubenackarstr 5
8052 Zurich
Suisse

Marly-le-Roi, le 23 juin 1989

Très cher Monsieur,

1) Il y a un certain temps nous avons pris la liberté de vous envoyer l'album des oeuvres de BEKSINSKI que ma femme et moi-même avons édité en France.

Vous avez eu la gentillesse de nous écrire pour féliciter BEKSINSKI de ses travaux. Nous lui avons transmis votre correspondance. Il admire votre œuvre et nous prie de vous exprimer son amitié. Hélas, il ne connaît aucune langue étrangère, et ne peut donc le faire personnellement.

2) Nous avons acquis, ma femme et moi-même, une galerie à Paris, au 43 rue Quincampoix (à 130 mètres du Centre Pompidou) constituée de 126 mètres carrés de surface dont 56 au rez-de-chaussée et 71 au sous sol.

Nous allons y exposer BEKSINSKI en automne prochain.

Seriez-vous intéressé d'exposer vos tableaux dans notre galerie tout de suite après l'exposition de BEKSINSKI, c'est-à-dire en hiver prochain ou au printemps prochain? Toute autre date nous intéresse d'ailleurs aussi.

Je crois qu'après votre récente exposition à Psychodelic Solution à New York, Paris à son tour doit connaître votre création.

Nous serions très heureux si cela pouvait se faire en collaboration avec nous.

Nous vous remercions à l'avance de votre réponse et vous prions, très cher Monsieur, de croire à nos sentiments les meilleurs.

Piotr Dmochowski

PS : Pourriez vous me signaler votre numéro de téléphone?

Monsieur Jean VOGNIN
B.P 240
Papeete
TAHITI

Marly-le-Roi, le 26 juin 1989

Très cher Monsieur,

Je prends la liberté de vous signaler qu'un tableau de BEKSINSKI, mis en vente publique par moi à Drouot le 18 juin dernier, a été vendu par Me Rogeon, commissaire priseur à Paris, pour la somme de 42.500 Fr. Dès sa parution je vous enverrez bien entendu la Gazette de Drouot avec la référence et je l'accompagnerai du catalogue de la vente.

Par ailleurs je vous signale que j'ai acquis à Paris une galerie d'art (130 mètres carrés) au 43, rue Quincampoix (à côté du Centre Beaubourg) qui portera le nom "BEKS'Gallery ».

C'est là désormais, et non plus à la galerie « Valmay » qu'auront lieu toutes les expositions de BEKSINSKI. La première est prévue pour mois d'octobre prochain. Vous recevrez bien entendu le carton d'invitation en temps opportun.

Le coût des travaux que nécessite la mise en état de cette galerie me contraint à faire des sacrifices.

Ainsi je vous propose, (comme je le propose aux autres collectionneurs de BEKSINSKI) avant que soient établis les nouveau prix qui vont se situer à la galerie entre 60 et 100 mille Fr., trois autres tableaux de ce peintre, aux prix anciens, c'est-à-dire se situant entre 45 à 60 mille fr. pièce.

Si vous êtes intéressé par cette offre, je vous enverrai les ektachromes des tableaux destinés à la vente avec les prix.

Je vous remercie à l'avance de bien vouloir me le faire savoir rapidement, pour que je puisse en tenir compte dans l'établissement du budget des travaux à la galerie.

Ces travaux auront lieu au mois d'août.

Veillez croire, très cher Monsieur, à mes sentiments les meilleurs.

Piotr Dmochowski

JEAN VOGNIN
B.P.240
PAPEETE-TAHITI

Papeete, le 28 JUIN 1989

Mr. P.DMOCHOWSKI
5, Sq. des Montferrants
78160 MARLY LE ROI
FRANCE

Objet : 5 Tableaux de BEKSINSKI
Réf. : V/Lettre du 25/11/88


Cher Monsieur Dmochowski,

Faisant suite aux conditions de vente citées dans votre lettre ci-dessus référencée, je vous prie de bien vouloir trouver ci-joint le chèque bancaire N°0079210 du 28.06.89 de 17.000.francs de la Banque INDOSUEZ de Papeete et tiré sur la Banque INDOSUEZ de Paris à titre de ^{6^{ème}} Versement sur la somme de 200.000.francs.

Vous en souhaitant bonne réception, veuillez croire, Cher Monsieur Dmochowski, à l'assurance de mes sentiments les meilleurs.


J. Vognin

*P.S.- Je suis en train de programmer un voyage à Paris en septembre/octobre. Pensez-vous refaire une exposition de Beksinski dans ces mois ?
Je vous remercie de me tenir au courant au plus tôt.
Auriez-vous une "crucifixion" à me proposer éventuellement ?*

Bureau 29.357 - Domicile 
482959

PARTO Farshad
18 rue Letort
75018 Paris

à : Galerie Valmay
22 rue de seine
75006 Paris

à Paris le 30 Juin 1989

Monsieur,

Suite à notre conversation téléphonique par laquelle
je vous demandais l'adresse de Monsieur Beksinski, Artiste
de Peintre, je vous écris comme vous l'aviez souhaité.

Je suis étudiant en DEA en Arts Plastiques à
l'université Paris I. et j'ai comme projet universitaire
de communiquer avec M. Beksinski et lui poser quelques questions
relatives à son Art.

Je vous serais reconnaissant de bien vouloir
m'envoyer l'adresse et éventuellement le numéro de téléphone
de M. Beksinski (en France ou ailleurs). Même dans le négative
j'apprécierais beaucoup obtenir une réponse à cette lettre
et je vous en remercie à l'avance.

Dans l'attente, je vous prie d'agréer, Monsieur,
mes salutations distinguées.

Farshad Parto

JEAN VOGNIN
B.P.240
PAPEETE-TAHITI

Papeete, le 30 juin 1989

M.P.DMOCHOWSKI
5,Sq.des Montferrants
78160 MARLY LE ROI
FRANCE

Cher Monsieur Dmochowski,

Je viens de recevoir votre lettre du 26 juin et je m'empresse de vous répondre. Il me semble que sans le savoir nous voulions parler des mêmes choses. Effectivement, ma lettre du 28 juin vous demandait si vous comptiez faire une exposition de Beksinski en septembre/octobre et si, éventuellement vous aurez une "crucifixion" à me proposer. Votre lettre du 26 parlait des mêmes sujets. Quelle coïncidence à 20.000 kilomètres de distance !

Tout d'abord, toutes mes félicitations pour l'acquisition de votre galerie, avec aussi tous mes bons vœux de succès dans votre nouvelle entreprise et longue vie à la BEK'S GALLERY.

Faisant suite à votre proposition, je vous prie donc de m'envoyer les photos relatives aux 3 tableaux que vous voudrez vendre avec les caractéristiques tels que : dimensions, supports, etc... tout en espérant qu'il aura dans ces 3 tableaux au moins une "crucifixion".

Je vous ferai part, aussi rapidement que possible, de ma décision d'acquisition ou non, sur votre proposition, après réception des photos ou éktachromes.

Dans l'agréable attente de vous lire, je vous prie de croire, Chre Monsieur Dmochowski, à mes sentiments dévoués.

